



# Na modlitwę nigdy nie jest za późno

Ew. Łukasza 1, 10-11:

*Cała zaś rzesza ludu modliła się na dworze  
w godzinie tej ofiary. Wtem ukazał się mu anioł  
Pański, stojący po prawej stronie ołtarza  
kadzidlanego.*

---

**W GODZINIE OFIARY.** Czas kadzenia był zwykle nazywany czasem modlitwy. Kadzenie zostało tutaj wspomniane w celu zwrócenia naszej uwagi na osobę kapłana w świątyni. Zachariasz przygotowywał kadzidło wewnątrz świętego miejsca, a lud modlił się aż do chwili, kiedy dźwięk rogu barana obwieścił wznoszenie się dymu palonego kadzidła.

Czy Zachariasz waży się wspomnieć swoją osobistą prośbę w chwili takiej jak ta? Zapewne miał w pamięci losy Nadaba i Abihu, synów Aarona, którzy arogancko ofiarowali przed Panem kadzidło inne niż było im nakazane. Wtedy spoza zastony od Obecności Pana wyszedł ogień i pochłonął ich (Kpł 10). Czy Zachariasz, stojąc zaledwie kilkanaście centymetrów od Obecności Pana i świadomy swojego podeszłego wieku, odważy się prosić o syna?

Na pewno otuchy dodawał mu fakt, że Bóg okazał łaskę Abrahamowi, który również był w podeszłym wieku. Ale Abraham mógł sobie na to pozwolić — miał obietnice Boga. Natomiast jedyne, co posiadał ten stary kapłan, to jakieś mgliste poczucie przeznaczenia.

*Co Bóg mówi do mnie dzisiaj...*

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

Prawdopodobnie decyzję podjął dopiero po tym, gdy rozsypał kadzidło na ogniu. Teraz nadeszła pora. Dym się unosi. Czy zaryzykuje wszystko dla osobistej modlitwy? Czy się odważy?

Tak, odważył się. Zabrzmiał dźwięk baraniego rogu, głos ludu potęgował się, a zapach kadzidła wypełnił święte miejsce. Zachariasz dołączył do modlitw tłumu osobistą modlitwą: „Panie, przychyl się do mojej prośby, daj mi syna”. Być może uznał, że śmierć z ręki Pana będzie lepsza niż życie bez potomka i bez przyszłości. Oto był tutaj, w miejscu pomiędzy czasem a wiecznością. Obecny, a jednak nie-obecny, nie wiedząc, czy ma oczekiwać ognia, czy głosu. Czekał.

**WTEM UKAZAŁ MU SIĘ ANIOŁ PAŃSKI.** Nasz kapłan przestraszył się. Czy anioł jest posłańcem śmierci, czy dobrych wieści? Czy naprawdę jestem za stary? Czy naprawdę jest za późno? Czy niepłodność żony jest Bożym sądem? Czy prosząc Boga, przekroczyłem dozwolone granice? — *Nie bój się, Zachariaszu, bo wysłuchana została modlitwa twoja, i żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan* (Łk 1, 13).

**Pamiętaj, że gdy DLA „STAREGO CZŁOWIEKA”  
wydaje się już ZA PÓŻNO, DLA BOGA  
NIGDY NIE JEST ZA PÓŻNO.**

## **MODLITWA**

*Panie, dziękujemy za ludzi, którzy mają wystarczająco odwagi, by się modlić. Pomóż nam brać z nich przykład w przezwyciężaniu zniechęcenia, kiedy wydaje się nam, że jest za późno.*